The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

REGINA CAELI

Biblioteka Pałacu Apostolskiego
Poniedziałek, 5 kwietnia 2021 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Poniedziałek po Wielkanocy jest nazywany także *Poniedziałkiem Anioła*, ponieważ wspominamy spotkanie anioła z kobietami, które przybyły do grobu Jezusa (*Mt* 28, 1-15). Anioł mówi do nich: „Wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał” (ww. 5-6). To słowo: „zmartwychwstał”, wykracza poza możliwości człowieka. Również kobiety, które poszły do grobu i zastały go otwarty i pusty, nie mogły stwierdzić: „Zmartwychwstał”, lecz jedynie powiedzieć, że grób był pusty. To, że Jezus zmartwychwstał, mógł powiedzieć tylko anioł, z mocą zwiastuna z nieba, z mocą daną mu przez Boga, aby to powiedział; podobnie jak anioł – tylko anioł – mógł powiedzieć Maryi: „Poczniesz (…) Syna (…) i zostanie nazwany Synem Najwyższego” (*Łk* 1, 31). Dlatego mówimy, że jest to Poniedziałek anioła, bo tylko anioł, dzięki mocy Boga, może powiedzieć: „Jezus zmartwychwstał”.

Ewangelista Mateusz opowiada, że w ów poranek wielkanocny „nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim” (w. 2). Tamten wielki kamień, który miał być przypieczętowaniem zwycięstwa zła i śmierci, został umieszczony pod stopami, staje się siedziskiem anioła Pańskiego. Wszystkie plany i obrona nieprzyjaciół i prześladowców Jezusa były daremne. Opadły wszystkie pieczęci. Widok anioła siedzącego na kamieniu grobowym jest konkretnym, widzialnym przejawem zwycięstwa Boga nad złem, objawieniem zwycięstwa Chrystusa nad księciem tego świata, objawieniem zwycięstwa światła nad mrokami. Grób Jezusa nie został otwarty przez zjawisko fizyczne, ale za sprawą interwencji Pana. Postać anioła, dodaje Mateusz, „jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg”

(w. 3). Te szczegóły są symbolami, które potwierdzają działanie samego Boga, przynoszącego nową erę, ostateczne czasy dziejów, gdyż wraz ze zmartwychwstaniem Jezusa rozpoczyna się ostatni okres historii, który może trwać tysiąc lat, ale jest czasem ostatnim.

Dwojaka jest reakcja wobec tej interwencji Boga. Reakcja strażników, którzy nie potrafią stawić czoła nieodpartej mocy Boga i są poruszeni wewnętrznym trzęsieniem ziemi: „stali się jakby martwi" (w. 4). Potęga zmartwychwstania powala tych, którzy zostali wykorzystani do tego, aby zagwarantować pozorne zwycięstwo śmierci. A co powinni byli zrobić ci strażnicy? Pójść do tych, którzy im nakazali strzec, i powiedzieć prawdę. Stali przed wyborem – albo powiedzieć prawdę, albo dać się przekonać tym, którzy im polecili strzec. A jedynym sposobem, żeby ich przekonać, były pieniądze, i ci nieszczęśni ludzie, biedni, sprzedali prawdę i z pieniędzmi w kieszeni poszli i mówili: „Nie, przyszli uczniowie i wykradli ciało". „Pan" pieniądz również w tym wypadku, przy zmartwychwstaniu Chrystusa, potrafi mieć władzę, żeby je zanegować. Reakcja kobiet jest zupełnie inna, bowiem anioł Pański wyraźnie zachęca je, aby się nie lękały: „Wy się nie bójcie!" (w. 5), i nie szukały Jezusa w grobie. I ostatecznie nie boją się.

Ze słów anioła możemy wyciągnąć cenną naukę – nigdy nie ustawajmy w szukaniu zmartwychwstałego Chrystusa, który daje życie w obfitości tym, którzy Go spotykają. Znalezienie Chrystusa oznacza odkrycie pokoju serca. Owe kobiety z Ewangelii po początkowym niepokoju, co zrozumiałe, odczuwają wielką radość, gdy spotykają znów Nauczyciela żywego (por. ww. 8-9). W tym okresie wielkanocnym życzę wszystkim takiego samego doświadczenia duchowego przez przyjęcie w sercu, w domach i w rodzinach radosnego orędzia Wielkiej Nocy: „Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nie ma już nad Nim władzy" (Antyfona na komunię). Przesłanie Paschy jest następujące: „Chrystus żyje, Chrystus towarzyszy mojemu życiu, Chrystus jest przy mnie". Chrystus puka do drzwi mojego serca, abym pozwolił Mu wejść, Chrystus żyje. W tych paschalnych dniach warto, abyśmy to powtarzali: „Pan żyje".

Ta pewność skłania nas, byśmy się modlili, dzisiaj i podczas całego okresu wielkanocnego: „*Regina Caeli, laetare* – to znaczy: Królowo Nieba, wesel się". Anioł Gabriel pozdrowił Ją po raz pierwszy tymi słowami: „Raduj się, łaski pełna!" (por. *Łk* 1, 28). Teraz radość Maryi jest pełna – Jezus żyje, Miłość zwyciężyła. Niech to będzie również naszą radością!

Po modlitwie *Regina Caeli*:

Drodzy bracia i siostry, w atmosferze paschalnej, która cechuje dzisiejszy dzień, serdecznie pozdrawiam was wszystkich, którzy uczestniczycie w tej modlitwie za pośrednictwem środków społecznego przekazu. Myślę w szczególności o osobach starszych, chorych, połączonych ze swoich domów albo z domów opieki i zakładów leczniczych. Do nich kieruję słowa otuchy i wdzięczności za ich świadectwo. Jestem z nimi. Wszystkim życzę przeżywania z wiarą tych dni oktawy Wielkanocy, w której przedłuża się pamięć o zmartwychwstaniu Chrystusa. Wykorzystujcie

każdą dobrą okazję, aby być świadkami radości i pokoju zmartwychwstałego Pana, Dobrej, spokojnej i świętej Paschy dla wszystkich! Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie.

Dobrego obiadu i do zobaczenia!

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana